

Joanna Wańkowska-Sobiesiak

Aspekty konserwatorskie rekonstrukcji domu "Gazety Olsztyńskiej" w Olsztynie

Ochrona Zabytków 45/1-2 (176-177), 71-78

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA WAŃKOWSKA-SOBIESIAK

ASPEKTY KONSERWATORSKIE REKONSTRUKCJI DOMU „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” W OLSZTYNIE

W latach 1988–1991 odbudowano od podstaw budynek przedwojennej siedziby „Gazety Olsztyńskiej” przy placu Gen. K. Świerczewskiego, tj. w północno-zachodnim narożniku Starego Miasta w Olsztynie. Do 1945 r. teren ten pozostawał zabudowany; w czworoboku zabudowy znajdował się Targ Rybny.

Śledząc historię tej części Starego Miasta należy cofnąć się do 1378 r., tj. do drugiego okresu lokacji, kiedy to wcześniej lokowane miasto rozszerzono w kierunku północnym tworząc Rynek Rybny, pełniący rolę placu targowego. W ostatnim ćwierćwieczu XIV w. całe miasto otoczono murem obronnym i omawiany teren znalazł się w obrębie murów, wzdłuż których biegła ulica Młyńska ograniczona dwiema bramami: Wysoką, zachowaną do dziś i nieistniejącą już Bramą Młyńską. Według przybliżonej rekonstrukcji pomiarowej teren Targu Rybnego zajmował obszar około 2 kwadratów siatki siedmiopiętowej tj. 32 x 64 m. Ograniczony był od północy wspomnianą ulicą Młyńską, od wschodu zabudową zachodniej pierzei odchodzącej od rynku ulicy Podgórnej (obecnie Staromiejska), od zachodu ulicą Garncarską (dziś aleja parku), a od południa ulicą Popręczną (dzisiejsza Lelewela)¹. Jak wyglądała najwcześniejsza zabudowa tego terenu – nie wiemy. Należy przypuszczać, że na terenie tym występowały obydwa charakterystyczne dla ówczesnej zabudowy Olsztyna typy budynków: kamienice mieszczańskie ustawione w zachodniej pierzei ulicy Podgórnej i budy w zachodniej części placu, tj. przy ulicy Młyńskiej i Garncarskiej, przy czym należy zaznaczyć, że zabudowa mieszkalna średniowiecznego Olsztyna była parterowa i jednopiętrowa, wznoszona z drewna i gliny². Ten nietrwały materiał, jak i liczne pożary i klęski (1356, 1400, 1458, 1620, 1657, 1663, 1669, 1708, 1712) są przyczyną tego, że nie zachowały się relikty zabudowy z tego czasu.

Dopiero w XVII w. mieszkańcy zaczęli korzystać z usług miejskiej cegielni. Powszechnie cegłę zaczęto stosować dopiero po pożarze w 1708 r.³ Pierwsze wiadomości o wyglądzie zabudowy ulicy Podgórnej pochodzą w XVIII w.; z nich wiemy, że kamienice mieszczańskie poza Rynkiem znajdowały się również przy ulicach: Pro-

stej, Krzywej, Kościelnej i właśnie Podgórnej. Wszystkie posiadały podwórza, niekiedy z niewielkimi ogródkami oraz budynki gospodarcze (zwłaszcza stajnie), do których dojeżdżano wąskimi uliczkami równoległymi do ulic miejskich. Dokument z XVIII w. podaje, że dom przy ulicy Podgórnej 58 miał bez poddasza dwa piętra.

Przy omawianej ulicy od XVI w. znajdowała się studnia⁴. W XVII i XVIII w. handel zbożem nie odgrywał na Warmii zbyt wielkiej roli, chociaż duże spichrze zbożowe miało nie tylko Braniewo, ale i Olsztyn. Większe znaczenie posiadał handel rybami. Targ Rybny był w Olsztynie drugim, obok Starego Rynku, placem wewnątrz miasta. Tu kupowano ryby, które wywożono do środkowej Polski.

U schyłku XVIII w. zabudowa miasta nieco zmieniła się. W 1772 r. spośród 262 budynków mieszkalnych tylko 36 to kamienice mieszczańskie; resztę stanowiły rozłożone na całej parceli „połówki” i „ćwiartki” oraz budy drewniane. Jedenaście parcel było niezabudowanych, 24 budynki groziły ruiną, a 107 wymagało naprawy, podczas gdy jeszcze na początku XVIII w. brak było wolnych placów i stawiano nawet budynki trzypiętrowe.

Na początku XIX w. rozpadły się mury obronne z bramami i budynkami stojącymi na murach. Częściowo rozebrano je dla uzyskania budulca. W 1806 r. zawałiła się Brama Dolna, wkrótce potem zniknęła Brama Młyńska. Targ Rybny funkcjonował dalej. Placem targowym był również Stary Rynek, handel bydłem i końmi odbywał się na Targu Końskim (obecnie plac Roosevelta), a handel rybami – właśnie na Targu Rybnym; dniami targowymi był wtorek i piątek.

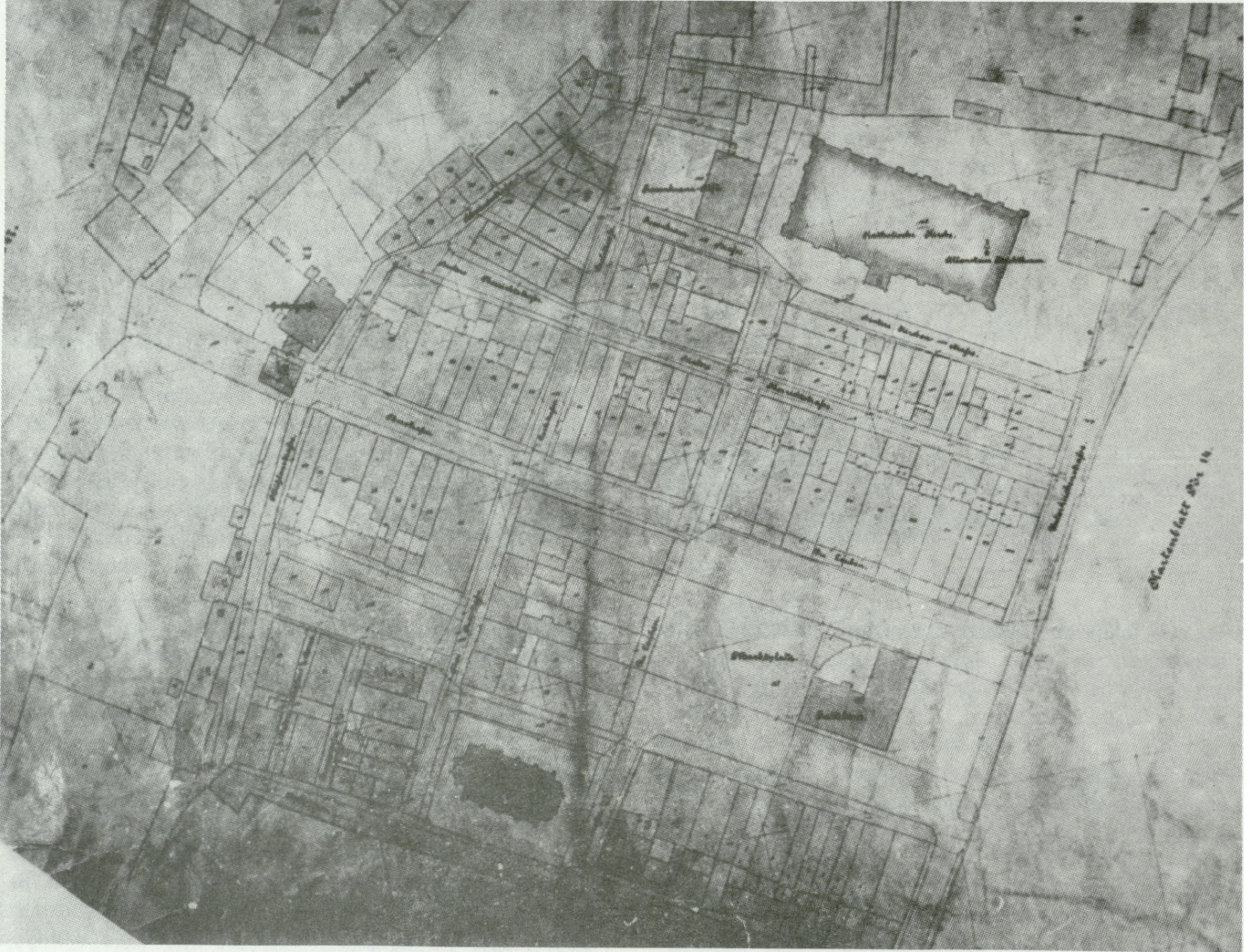
Z XIX w. pochodzą najwcześniejsze przekazy kartograficzne i ikonograficzne pozwalające na rekonstrukcję istniejącej tu wówczas zabudowy (il. 1). Dzięki nim wiemy, że już na przełomie XVIII i XIX w. teren ten ujęty był od wschodu ciągłą zabudową zachodniej pierzei ulicy Podgórnej złożonej z ośmiu dwupiętrowych budynków z oficynami, kalenicowo ustawionych od ulicy. Od zachodu ograniczało go sześć budynków pierzei ulicy Popręcznej jedno- i dwupiętrowych, na zapleczu których stały trzy wolno stojące budynki. W partii środkowej był niezabudowany plac z jedną budą, a w części północnej zabudowa ulicy Młyńskiej przystawiona do murów miejskich oraz dwa wolno stojące budynki po stronie przeciwnej. Budynki tej ulicy przeważnie piętrowe, murowane z cegły, wyżej w konstrukcji ryglowej przykrywały wysokie dachy kalenicą skierowane ku ulicy. Budynek

⁴ A. W a k a r, *Olsztyn 1935–1945*. Olsztyn 1971, s. 136 i nast.

¹ J. Strumiński, *Układ przestrzenny średniowiecznego miasta Olsztyna*. „Rocznik Olsztyński” 1977, s. 220 i nast.

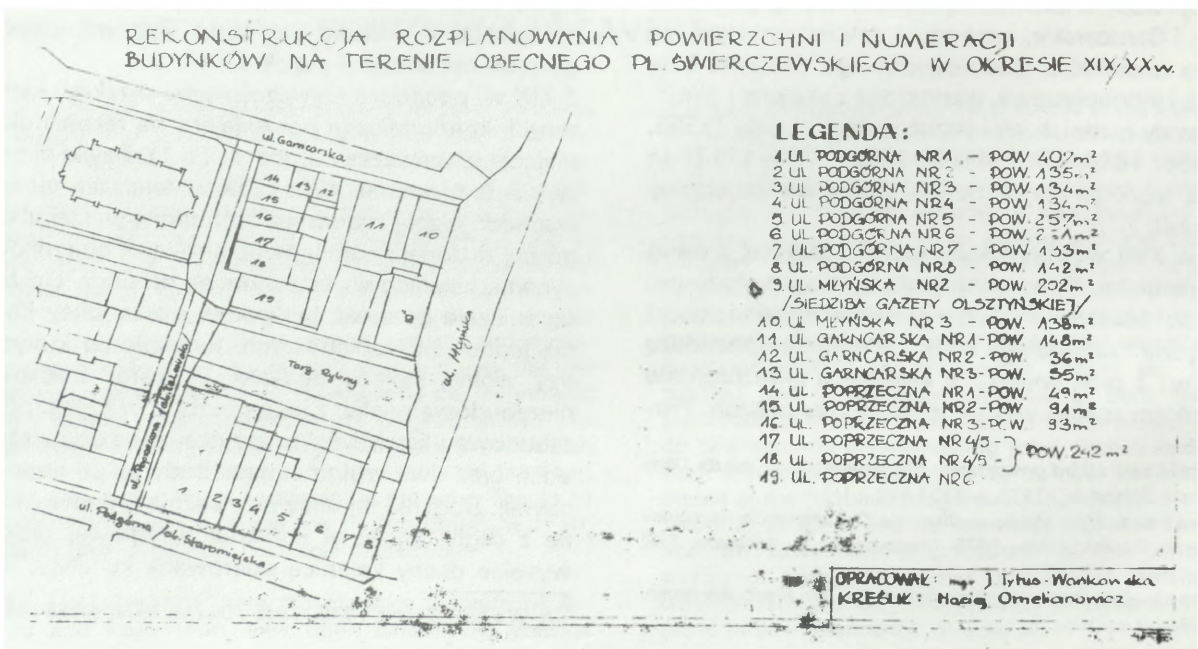
² H. D o m a Ń s k a, *Stare Miasto w Olsztynie*. Dokumentacja naukowo-urbanistyczna. Gdańsk 1974–1975 (maszynopis w archiwum PKZ Gdańsk).

³ C. W ü n s c h, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Stadt Allenstein*. BD-I, s. 108.



1. Mapa katastralna Olsztyna wykonana przez Stoppa i Teichela w latach 1884—1887 w skali 1:500, niepublikowana. Oryginał w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym w Olsztynie

1. A tax-survey map of Olsztyn made by Stopp and Teichel in 1884—1887, 1:500 scale, unpublished. Original in the Regional Geodes-Cartography Office in Olsztyn



stanowiący później siedzibę „Gazety Olsztyńskiej” wzniesiono w końcu XIX w. Piętrowy, nieotynkowany, dekorowany gzymsami kordonowymi, kryty był wysokim dachem dwuspadowym. Obok stał budynek starszy, parterowy. Przy ulicy Garncarskiej stały cztery budynki piętrowe i parterowe⁵.

I tylko ta zabudowa jest w zasadzie możliwa do odtworzenia. Przetrwiała bowiem ona z niewielkimi zmianami aż do roku 1945, z tym, że w 1913 r. nie było już budynku na placu Rybnym, zniknęły też budynki północnej pierzei ulicy Młyńskiej, oparte o mur obronny, co pozwoliło zrobić tu wylot nowej ulicy Zeppelinstrasse. Zmiany te nastąpiły w latach 1903–1913. (il. 2).

Zniknęły też wówczas cztery budynki w północno-zachodniej części placu, zachowały się natomiast dwa opisane wyżej domy, w tym budynek siedziby „Gazety Olsztyńskiej” (Młyńska 2), którą to wymienia się w spisach adresowych poczynając od 1926 do 1937 roku. Przy czym większość budynków ulicy Młyńskiej, pozo-

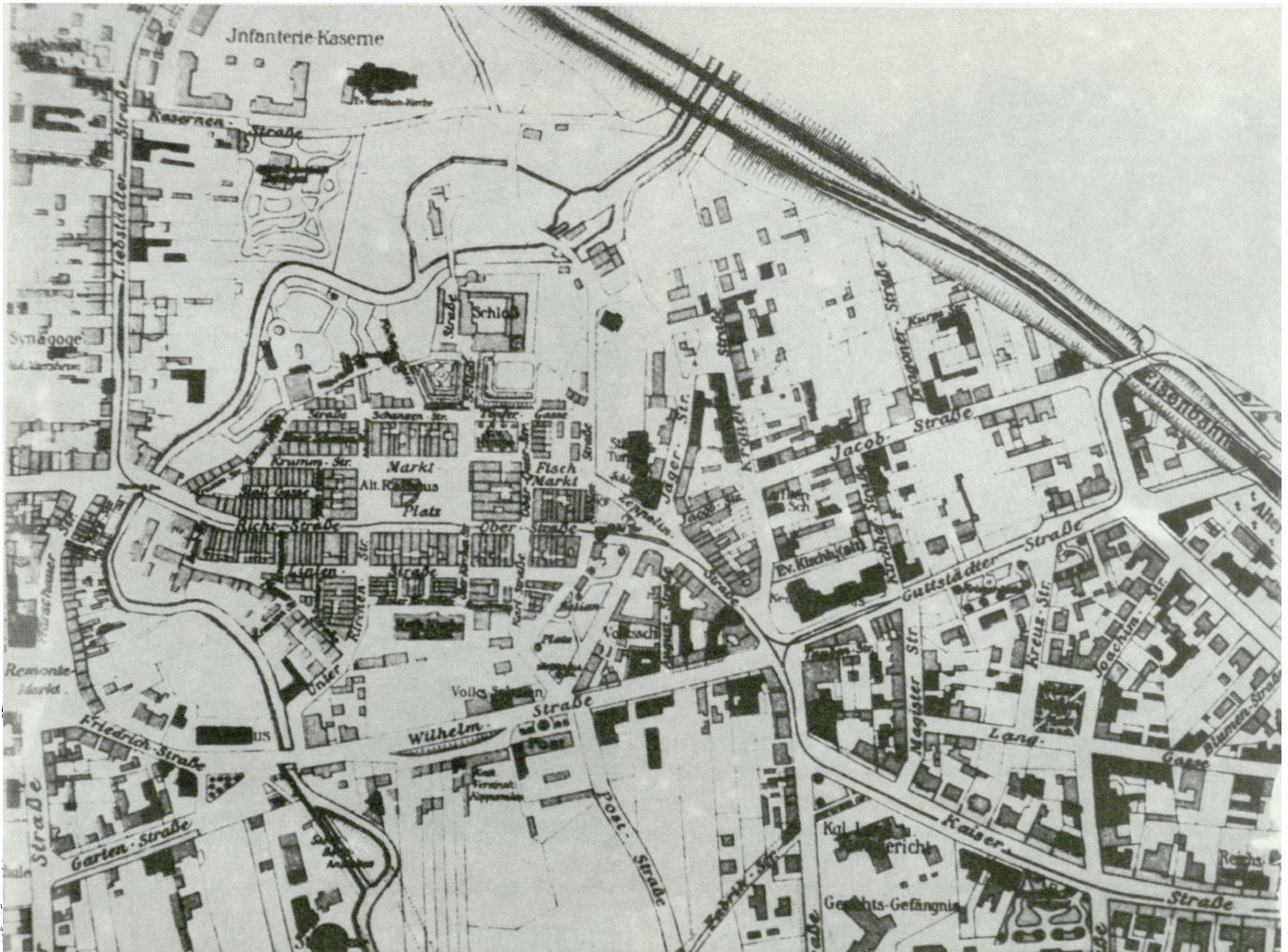
stająca do 1913 r. w rękach prywatnych, teraz przeszła na własność Urzędu Miasta i Banku Ludowego. Zabudowa omawianego kwartału przetrwała wojnę. 22 stycznia 1945 r. Olsztyn został wyzwolony przez zwycięską Armię Czerwoną i również przez nią spalony już w lutym. Wzniesione przez nich pożary zniszczyły ponad trzecią część zabudowy, która wyszła z działań wojennych prawie cała. Sprowadzone do Olsztyna ćwierć wieku później radzieckie kroniki filmowe przedstawiające sceny z Olsztyna ze stycznia i z lutego 1945 r. ukazują nieknięte jeszcze Stare Miasto i przedmieście między Bramą Górną i dworcem. „Żołnierze radzieccy maszerują ulicami między kamienicami, z których parę tygodni później zastaliśmy tylko wypalone, nagie szkielety”⁶. W pamiętnikach majora Lwa Kopelewa znajdziemy opis Olsztyna z tych dni. „Samo miasto prawie nie ucierpiało z powodu bomb, czy ostrzału artyleryjskiego. Lecz już pierwszej nocy rozszalały się pożary”. Zdjęcie płonącego Olsztyna należy w książce Kopelewa do najbardziej wstrząsających. Kopelew za obronę cywilnej ludności Olsztyna został zaraz później przez swoich aresztowany. Obecnie mieszka w Kolonii i jest znanym tłumaczem.

⁵ Pełną rekonstrukcję tej zabudowy i poszczególnych budynków zamieściłam w pracy: *Północno-zachodni narożnik Starego Miasta w Olsztynie. Olsztyn 1978* (maszynopis w archiwum PKZ Olsztyn). Za tą pracą powtarzam historię placu. W niej też zawarłam pełny wykaz materiałów źródłowych oraz przekazów kartograficznych i ikonograficznych.

⁶ A. Wakar, *Prawda o 22 stycznia*. „Gazeta Olsztyńska” z dn. 22.I.1991. Gazeta ta zamieszcza zdjęcie ulicy Podgórznej ze stycznia 1945 r. z zachowaną, niezniszczoną jej zabudową.

2. Plan Olsztyna z 1913 r. Oryginał w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym w Olsztynie

2. Plan of Olsztyn, 1913. Original in the Regional Geodesy-Cartography Office in Olsztyn



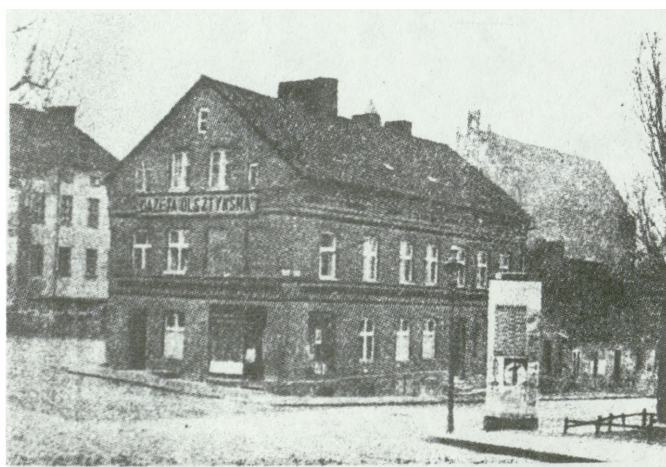


3. Widok miasta z lotu ptaka. Zdjęcie sprzed 1945 r. Publikowane w: M. Kokies, *Das Ermland in 144 Bildern*. Leer 1958. Strzałką zaznaczono budynek „Gazety Olsztyńskiej”

3. A bird's-eye view of the town. Photograph made prior to 1945 and published in: M. Kokies. *Das Ermland in 144 Bildern*. Leer 1958. The arrow indicates the building of the „Gazeta Olsztyńska”

W 1946 r. sporządzono plan zniszczeń miasta, na którym odnotowano, że na 2800 budynków w gruzach znalazło się 400, z czego tylko 100 nadawało się do odbudowy. Wszystkie budynki omawianego terenu oznaczono jako obiekty w gruzach a tylko jeden budynek u zbiegu ulicy

Stytucie Sztuki PAN, które zamieszczam celem porównania z obecnymi pracami (il. 5 i 6). Założono tu duży plac Gen. K. Świerczewskiego – ulubione miejsce spotkań i odpoczynku Olsztyniaków. Sąsiaduje on z parkiem



4. Siedziba Redakcji Gazety Olsztyńskiej przy ul. Młyńskiej 2. Stan sprzed drugiej wojny światowej. Oryginal zdjęcia w Dziale Historii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

4. The offices of the „Gazeta Olsztyńska” on 2 Młyńska Street. State prior World War II. Original of the photograph in the Historical Department of the Museum of Varmia and Mazuria in Olsztyn

Poprzecznej i Podgórznej jako możliwy do odbudowy. Na placu Rybnym znajdował się jeden mały budynek oznaczony jako użytkowany⁷. W latach 1949–1959 nastąpiła odbudowa Starego Miasta zakończona w dniu 22 lipca 1959 r.⁸, ale tak naprawdę prace te trwały aż do 1969 r. Prace prowadzone w rejonie omawianego kwartału ilustrują zdjęcia archeologów przechowywane w In-



5. Fragment muru obronnego przy Wysokiej Bramie odsłonięty w czasie prac prowadzonych w latach sześćdziesiątych (fot. Krauth)

5. Fragment of a defensive wall next to the High Gate, uncovered during work conducted in the 1960s (photo: Krauth)

⁷ Mapa w Dziale Historii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

⁸ Cz. Browiński, *Olsztyn 1945–1970*. Olsztyn 1974, s. 315.



6. Fragmenty piwnic odsłonięte przy budowie placu Gen. K. Świerczewskiego w latach sześćdziesiątych (fot. Krauth)

6. Fragments of cellars disclosed during the building of the General K. Świerczewski Square in the 1960s (photo: Krauth)

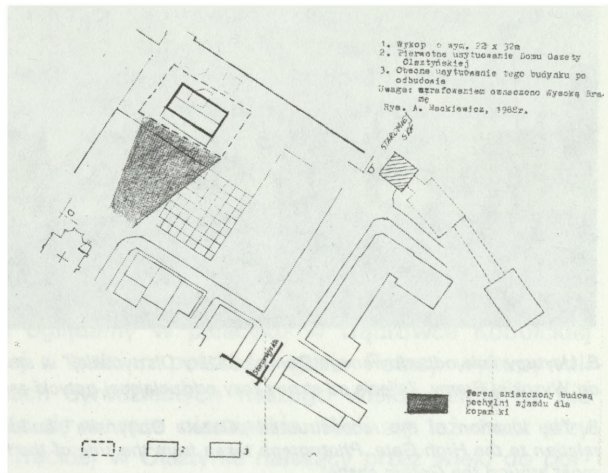
im. J. Prawina, który urządzono w dawnej fosie, oddzielającej gotycki zamek. Już w styczniu 1949 r., na skutek monitu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, MKiS stwierdza, że plac ten utworzono bez zgody władz. Jeszcze raz, w czasie budowy placu WKZ protestuje, żądając uwidocznienia murów miejskich przy ulicy Podwale 7 i 8. W pismach przechowywanych w archiwum WKZ przewija się sprawa zrobienia wodotrysku na placu, do czego na szczęście nie doszło. W latach 1950–1966 rozebrano do fundamentów resztki budynków istniejących przy ulicy Garcarskiej i Młyńskiej. Budowę placu zakończono w latach sześćdziesiątych wychodząc poza linię dawnej zabudowy.

6 marca 1968 r. WKZ zaleca Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uporządkowanie terenu placu i zabudowę jego północnej pierzei wzdłuż dawnej ulicy Podgórznej. W 1971 r. wydaje zgodę na lokalizację tymczasowego baru szybkiej obsługi, kawiarni i supersamu. W 1978 r. przystąpiono do opracowania projektu rewaloryzacji Starego Miasta w Olsztynie⁹. Zgodnie z zaleceniami tego projektu powyższe pawilony stojące na placu rozebrano. Opracowano również koncepcję zagospodarowania placu i szczegółowy projekt techniczny odbudowy budynków ulicy Staromiejskiej (d. Podgórznej), prowadzącej do Wysokiej Bramy¹⁰.

Ale przejdźmy do bezpośredniego przedmiotu naszych zainteresowań, tj. Domu „Gazety Olsztyńskiej” (il. 4). Widzimy go już na planie z 1884 r. W końcu XIX i na początku XX w. powstało w Olsztynie wiele podobnych budynków bezstylowych, wzniesionych z czerwonej cegły. W 1920 r. budynek zakupiony został przez Warmiński Komitet Plebiscytowy i przekazany Mazurskiemu

Bankowi Ludowemu. Stanowił tzw. majątek plebiscytowy. W lipcu 1920 r. zakupiony został przez Seweryna Pieniężnego, który przeprowadził tu redakcję „Gazety Olsztyńskiej”. W tym samym roku Pieniężny sprzedał go Spółce Powierniczej Związku Polaków w Prusach Wschodnich z prawem do użytkowania na siedzibę wydawnictwa. W 1932 r. budynek był remontowany. W 1945 r. został zniszczony, w 1946 r. uprzętnięto jego ruiny.

W 1988 r., z inicjatywy PRON-u powstała koncepcja odbudowy tego budynku jako symbolu walki o polskość na tych ziemiach. Zgodnie z oświadczeniami WKZ, bu-



dynek ten miał dać początek rekonstrukcji zabudowy całego kwartału. Uroczyste otwarcie budynku miało nastąpić w rocznicę Wrześniaa uroczystość z tym związana znalazła się w centralnym programie obchodów 50-lecia tego wydarzenia, będąc jednym z punktów uroczystości, którą miał uświetnić swoją obecnością gen. W. Jaruzelski.



7. Plac Gen. K. Świerczewskiego — wykop pod Dom „Gazety Olsztyńskiej”. Widok ogólny z Wysokiej Bramy (fot. R. Merchel, 1988)

7. The General K. Świerczewski Square — excavations for the „Gazeta Olsztyńska” building. General view from the High Gate (photo: R. Merchel, 1988)

⁹ T. Skurpski, K. Będkowski, *Projekt rewaloryzacji Starego Miasta w Olsztynie*, 1980. W jednej z wersji projektu zakładano utworzenie pod placem podziemnego parkingu. Wersja ta przedstawiona na spotkaniu Olsztyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków otrzymała szereg głosów krytycznych.

¹⁰ M. Powązka, Z. Pochwała, *Koncepcja zagospodarowania placu Świerczewskiego w Olsztynie*, 1978 oraz M. Powązka, *Projekt techniczny odbudowy zabudowy ul. Staromiejskiej w Olsztynie*, 1978.

Należy zaznaczyć, że inwestycja ta nie była jednogłośnie akceptowana. Protestował przeciwko niej m. in. ówczesny dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, pisemnie opowiadając się raczej za celowością budowy np. przedszkola im. „Gazety Olsztyńskiej”. Na spotkaniu z udziałem WKZ, władz miejskich, przedstawiciele gazety, muzeum i PRON-u jako autorka dokumentacji historycznej przedstawiałam z ramienia PP PKZ aspekt historyczny odbudowy, wskazałam na słusność (w kontekście przyjętych doktryn konserwatorskich) postawienie na placu pamiątkowego pomnika np. obelisku argumentując swój postulat małą wartością artystyczno–architektoniczną dawnego domu Gazety, stanowiącego przy tym wręcz dysonans z gustem współczesnych.



8. Usytuowanie odbudowanego Domu „Gazety Olsztyńskiej” w stosunku do Wysokiej Bramy. Zdjęcie od strony fosy oddzielającej gotycki zamek

8. The location of the reconstructed „Gazeta Olsztyńska” building in relation to the High Gate. Photograph taken from the side of the former moat around the Gothic castle

Decyzja o odbudowie zapadła już jednak nieodwołalnie. Ponieważ było niewiele czasu, w maju na plac wjechały koparki wykonując olbrzymi wykop (22 x 32 m, głębokości 8 m), niszcząc przy tym całą strukturę starych piwnic i fundamentów dawnej zabudowy (il. 7 i 8). Ten pierwszy etap prac na zlecenie Urzędu Miejskiego wykonała Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Olsztynie, według projektu PP PKZ, które podjęły się również realizacji dalszych etapów odbudowy, a też prowadziły nadzór archeologiczny w ramach I etapu.

Nadzór ten, ze względu na charakter prowadzonych prac sprowadził się do dokumentacji fotograficznej i obserwacji ziemi wydobywanej z wykopu oraz rysunku kilku profili ziemnych i krótkiego opisu. W opisie tym czytamy: „Taki sposób wybierania warstw ziemnych spowodował ogromne zniszczenie substancji zabytkowej i niepowetowane straty dla badań starego miasta w Olsztynie”¹¹. 20 maja 1988 r. odbyło się spotkanie WKZ z przedstawicielami Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji i PP PKZ, na którym zapadła decyzja o kontynuowaniu prac budowlanych w powyższym zakresie i tempie ze względu na napięty termin docelowej inwestycji (wrzesień 1989). W wyniku prowadzonych nadzorów odkryto relikty najwcześniejszych, drewniano–ziemnych obwarowań miasta. W przypuszczalnym miejscu posadowienia przedmio-

¹¹ M. Birezowska, A. Mackiewicz, *Olsztyn, plac Gen. K. Świerczewskiego*. Wyniki nadzorów archeologicznych z wykopu pod budowę Domu „Gazety Olsztyńskiej”. Olsztyn 1988, s. 1 i nast.

towego budynku natrafiono na fragmenty murów ceglanych. „Niestety, ze względu na rodzaj i szybkie tempo prowadzonych prac budowlanych, nic więcej nie można powiedzieć na ten temat”. Już jesienią zaczęto prace przy wznoszeniu fundamentów.

Budynek stanął niestety niedokładnie w tym samym co pierwotnie miejscu (il. 8 i 10). Dzięki jego odbudowie Stare Miasto otrzymało przy okazji kolektor i podłączone zostało do jednej z centralnych kotłowni położonej poza nim. Wykopy pod rury poprowadzono jednak wzdłuż linii dawnych murów obronnych w paru miejscach przerywając bieg ich fundamentów zachowanych pod powierzchnią ziemi. Zdjęcie tych zniszczeń opublikowała prasa olsztyńska. Zresztą jeden z wjazdów na plac budowy Domu Gazety poprowadzony od ul. Nowowiejskiego również przerwał ich linię (il. 11).

22 maja b. r. ponownie wjechały koparki na teren placu,



9. Odbudowany od podstaw Dom „Gazety Olsztyńskiej”

9. The totally rebuilt offices of the „Gazeta Olsztyńska”



10. Wjazd na teren budowy Domu „Gazety Olsztyńskiej” przecinający linię murów obronnych

10. Driveway onto the building site of the „Gazeta Olsztyńska” offices, cutting across the line of the defensive walls



11. Na teren placu Gen. K. Świerczewskiego ponownie wjeżdżają koparki. Z lewej strony fragment odbudowanego Domu Gazety

11. Bulldozers reentering the General K. Świerczewski Square. On the left, a fragment of the „Gazeta Olsztyńska” offices at the time of reconstruction

fot.: 8—11 J. Wańkowska-Sobiesiak, 22 maj 1991

który wymagał uporządkowania przed wizytą Papieża, a ponadto dobiegały końca prace instalacyjne.

Na zakończenie wypada wspomnieć, że budynek stanął m.in. dzięki udziałowi funduszy WKZ przeznaczonych na ochronę dóbr kultury. Jego wartość artystyczna jest – moim zdaniem – żadna. W związku z tym, że stanął

w innym niż pierwotnie miejscu – trudno będzie odtworzyć Targ Rybny w jego pierwotnym planie. Zastanawiam się, czy w ogóle jest tu adekwatne określenie „rekonstrukcji”. Raczej należałoby w tym wypadku użyć pojęcia kopii czy też nawet makiety w skali 1:1. Z całą pewnością postawiony został symbol polskości, jakże ważny dla historii Warmii i Mazur – stanowiących przez blisko 180 lat (w wypadku Warmii) część Prus Wschodnich. Jednakże nie była to jedyna siedziba tej polskiej gazety, ponadto fakt ten można było upamiętnić w inny sposób, a już na pewno stosując bardziej konserwatorskie metody. Jednocześnie w latach 1970–1990 utraciliśmy na tym terenie z braku pieniędzy na remont, takie symbole polskości jak: XVIII-wieczny dwór w Wiatrowcu należący do Kobylińskiego wywodzącego się z ariańskiej szlachty polskiej, (zniszczony w 1972 r.), dwór w Czerwonej Górcie – własność Kowalskich (rozebrany po 1979 r.), dwór Banasiów w Parkoszewie, dwór w Starej Różance – własność Antoniego Małasowicza, rozebrany 20 lat temu, czy wreszcie rozebrany w ubiegłym roku, neogotycki dwór Plichowskich w Langankach. W kompletną ruinę popadł pałac w Wopławkach pozabawiony około 10 lat temu pokrycia dachowego, a należący przez 300 lat do rodziny Milewskich. Dziury na wylot oglądamy w pałacyku w Dąbrówce Kobuńskiej słynnej z walki o polskość, gdzie Polacy wykupywali w latach dwudziestych naszego wieku ziemię by nie dostała się w ręce niemieckie. Wali się też dwór przy ulicy Trackiej w Olsztynie należący przez wieki do polskiej rodziny szlacheckiej Grzymałów. A wszakże wszystkie one są oryginałami, autentycznymi zabytkami i to wysokiej klasy.

Doprawdy nieodgadnione i niezrozumiałe – być może tylko dla mnie są zasady naszej polityki konserwatorskiej.

Joanna Wańkowska-Sobiesiak

THE CONSERVATION ASPECTS OF THE RECONSTRUCTION OF THE „GAZETA OLSZTYŃSKA” PUBLISHING HOUSE IN OLSZTYN

The building which housed the pre-war „Gazeta Olsztyńska” is situated in the General K. Świerczewski Square, i. e. the north-west corner of the Old Town in Olsztyn, and was completely reconstructed in the years 1981–1991. Up to 1945 this area was built up and included the Fish Market. The edifice which subsequently included the „Gazeta Olsztyńska” offices was erected at the end of the nineteenth century. Single-storey, unplastered and decorated with cornices, it was covered with a high two-tiered roof. From 1920 the building belonged to the Union of Poles in Eastern Prussia, and was the headquarters of the editorial board of the „Gazeta”. It is mentioned in address books from 1926 do 1937 as being located on 2 Młyńska Street. The premises in the square and the edifice in question survived the war. On 22 January 1945 Olsztyn was liberated by the Red Army which already in

February set fire to the town. More than a third of all the buildings which managed to remain intact were devastated. In the 1949–1959 period the Old Town was reconstructed but actually the work was conducted up to 1969. The large General K. Świerczewski Square was established in 1949 and became the favourite place where the local residents met and spent their leisure time. Already in January of that year as a result of a statement made by the Voivodship Conservator of Monuments, the Ministry of Culture and Science declared that the square had been created with the official permission of the authorities. Once again, during the construction of the square, the Voivodship Conservator of Monuments protested, demanding that the town walls on 7 and 8 Podwale Street be exposed. The square was completed in the 1960s, extending beyond the line of the former buildings. In 1978 work began

on a project for the restoration of the Old Town and in 1988, upon the initiative of PRON, there arose the idea of reconstructing the offices of the „Gazeta Olsztyńska” as a symbol of the struggle for Polishness in that part of the country. In accordance with a statement of the Voivodship Conservator of Monuments, the building was to initiate a reconstruction of all the premises formerly standing in the square. During a meeting attended by the Voivodship Conservator of Monuments, the municipal authorities, representatives of the newspaper, the Museum of Varmia and Mazuria and PROM, as the author of the historical documentation I presented in the name of the State Enterprises – Workshops for the Conservation of Monuments the historical aspect of the reconstruction indicating the correctness (within the context of the adopted conservation doctrines) of placing in the square a commemorative monument e. g. an obelisk: the additional argument was the small artistic and architectonic value of the former offices of the „Gazeta”. The decision concerning the reconstruction, however, had been already made. In May 1988 the square was invaded by bulldozers which destroyed the entire structure of the old foundations and cellars. This first stage of work was commissioned by the Town Office and carried out by the

Voivodship Office of Investments in Olsztyn in accordance with a project prepared by the State Enterprises-Workshops for the Conservation of Monuments, which also undertook the realization of the further stages of the reconstruction and conducted archeological supervision. The building was ultimately situated in a place other than the original one, making it difficult to recreate the Fish Market. In wonder whether the expression „reconstruction” is adequate in this instance? Perhaps one should say that we are dealing with a copy or even a model, on a 1:1 scale. Thanks to the reconstruction the Old Town received a collector and was attached to the water mains situated outside its boundaries. The digs underneath the walls were executed along the line of the former defensive town walls and in several places disturbed the course of the foundations, extant under the surface of the soil. With all certainty, we have received a symbol of Polishness, greatly important for the history of Varmia and Mazuria, which for almost 180 years (in the case of Varmia) constituted part of Eastern Prussia. The building, however, was not the only seat of the Polish newspaper which could have been commemorated in a different manner, and certainly by applying methods more concurrent with the principles of conservation.

MIROSLAW CIEŚLIŃSKI

PROBLEMY ODWILGACANIA BUDYNKÓW I BUDOWLI

Jestem inżynierem budowlanym z wieloletnią praktyką projektową i wykonawczą w kraju i za granicą. Z problematyką zawilgocenia ścian budynków i budowli, jej zapobiegania i usuwania, aczkolwiek marginalnie, lecz wielokrotnie spotykałem się w czasie mej praktyki zawodowej. Z doświadczenia wiem, że problem jest złożony i niełatwy.

Przez wiele lat śledziłem usiłowania kolegów zajmujących się tym problemem. Z moich doświadczeń i obserwacji wynika, że w ostatnim dwudziestolecu nastąpił olbrzymi, wręcz skokowy postęp w zwalczaniu szkodliwego wpływu zawilgocenia ścian budynków i budowli. Do lat siedemdziesiątych obecnego wieku w zasadzie nie było skutecznego sposobu odwilgocenia. Stosowane metody takie jak odparowywanie wody z wilgotnych ścian przy pomocy ogrzewania, naświetlania, wymiany izolacji poziomych i pionowych, przewietrzania itd. dawały pewne rezultaty, lecz były bardzo kosztowne a czasem nawet przynosiły efekty odwrotne do oczekiwanych. Dopiero wykorzystanie zjawiska elektroosmozy (odkrywcą zjawiska — prof. Reuss, Moskwa 1809) spowodowało przełom. W Polsce na serio zajęto się prob-

lemem w latach sześćdziesiątych bieżącego stulecia (twierdzę to na podstawie dostępnych mi opracowań, być może wcześniej ktoś tym się zajmował, lecz nie natknąłem się na udokumentowane ślady takiej działalności). Elektroosmotyczne osuszanie murów, rozpracowywane na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej wydawało się mieć przed sobą olbrzymią przyszłość i zdawało się, że w sposób praktyczny, tani i ostateczny rozwiąże ten problem. Niektóre półtechniczne, a także w pełni przemysłowe przedsięwzięcia zdawały się potwierdzać wiązane z metodą nadzieje. Wiele osób z poważnym dorobkiem naukowym i praktycznym opracowywało, sprawdzało i wdrażało poszczególne elementy i fazy likwidacji zawilgocenia i jego skutków. Jednak wyraźnie daje się odczuć brak kompleksowego i naukowego, a do tego dostatecznie szeroko rozpropagowanego opracowania dotyczącego stanu fizycznego budowli. Wszystkie znane mi opracowania zajmują się, nieraz bardzo wnikliwie i dogłębnie, bądź tylko jedną z faz zawilgocenia, bądź tylko jedną z przyczyn lub też jakimś jednym często bardzo ciekawym zjawiskiem jakie zachodzi w budowli w trakcie jej technicznego żywota.